

Handel łobbuje za imigrantami, bo akceptują złe warunki pracy

4 grudnia 2021

Najnowszy „Barometr Zawodów” wskazuje na zbliżające się niedobory kadrowe w zawodach sprzedawcy i kasjera. Autorzy raportu nie ukrywają, że ma to związek z niskimi wynagrodzeniami oraz kiepskimi warunkami pracy. Agencje zatrudnienia jako lek na bolączki polskiego handlu proponują tymczasem zatrudnianie obcokrajowców, którzy mają mniejsze wymagania od Polaków.

Obecnie w polskiej branży handlowej zatrudnionych ma być od 1,5 do nawet 2 mln pracowników. To właśnie w handlu powstało zresztą w tym roku najwięcej miejsc pracy, dlatego ten sektor gospodarki zwiększył popyt na nowe osoby o blisko 15,8 tys. Tylko w ciągu ostatniego miesiąca w Centralnej Bazie Ofert Pracy zamieszczono propozycje dla kasjerów i sprzedawców. Trend ma się zresztą utrzymywać. Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji (POHiD) twierdzi, że w czwartym kwartale bieżącego roku wzrost zatrudnienia w sklepach zwiększy się o blisko 7 proc.

Jednocześnie przedsiębiorcy mają mieć coraz większy kłopot ze znalezieniem kandydatów. „Barometr Zawodów” przedstawia zresztą przyczyny tych problemów. Wynika z niego, że pracownicy są nieusatysfakcjonowani zarobkami oferowanymi przez handel, pracą zmianową i weekendową czy dalekimi dojazdami do miejsca pracy. Rzekomy „rynek pracownika” nie wpływa przy tym na wzrost pensji. Wynagrodzenia oferowane przez sektor handlu najczęściej znajdują się w przedziale od 3 tys. zł brutto a 4,6 tys. zł brutto. Pensje uzależnione są dodatkowo od stażu pracy, kwalifikacji oraz ewentualnych bonusów.

Remedium na braki kadrowe nie ma być jednak rywalizacja o pracowników, a tym samym podnoszenie płac i polepszanie warunków pracy. Joanna Dargiewicz, dyrektor w agencji zatrudnienia Gruby Progres, wprost mówi o zatrudnianiu imigrantów. W porównaniu do Polaków nie mają oni bowiem problemu z nadgodzinami czy dojazdami do pracy. Wspomniana agencja zachwala zresztą Ukraińców i Białorusinów za pracę w sektorze handlowym. Według statystyk Grupy Progres, obcokrajowcy spędzają w pracy o kilkadziesiąt godzin więcej niż Polacy.

Niskie pensje i złe warunki pracy przeszkadzają już nawet cudzoziemcom. Niedawno Agnieszka Haponik, dyrektor ds. rozwoju biznesu i marketingu w agencji zatrudnienia LeasingTeam Group, mówiła wprost, że Ukraińcy coraz częściej wolą pracować nawet w Rumunii czy na Słowacji.

Z kolei stowarzyszenie KoLiber przygotowało własny raport zachwalający masową imigrację do naszego kraju. Ma ona rzekomo przyczyniać się do jego rozwoju gospodarczego, a przede wszystkim być korzystna dla przedsiębiorców. Praca promowana jest między innymi przez posła Jakuba Kuleszę z Konfederacji, który najwyraźniej popiera liberalizację prawa imigracyjnego, przegłosowanego ostatnio przez „bandę czworga”.

Założona w 1999 roku konserwatywno-liberalna organizacja ma swoje najlepsze lata za sobą, choć w Sejmie i w rządzie znalazło się miejsce dla kilku jego byłych lub obecnych członków. KoLiber postanowił przypomnieć o sobie za pośrednictwem raportu „Polityka migracyjna Polski wobec zbawienego wpływu imigrantów zarobkowych na polską gospodarkę w latach 2014-2021”. Twórcy dokumentu podkreślają, że powstał on z powodu „zaistnienia ryzyka” związanego z kryzysem na polsko-białoruskiej granicy. Zdaniem konserwatywnych liberałów, może on prowadzić do „zwrócenia się przeciwko wszelkim formom imigracji”. Tymczasem organizacja zamierza promować rzekomy „pozytywny wpływ imigracji do Polski bliskich kulturowo cudzoziemców”.

Ogółem w raporcie trudno znaleźć jakiegokolwiek odkrywcze wnioski. Jego treść jest zgodna z retoryką lobby biznesowego i działających na jego rzecz lewicowo-liberalnych (a także coraz częściej konserwatywno-liberalnych) mediów. KoLiber krytykuje więc zwłaszcza argumenty dotyczące hamowania przez imigrantów wzrostu zarobków i postępu technologicznego w naszym kraju.

Głównym orędownikiem tez powyższej pracy jest wspomniany Kulesza. Poseł Konfederacji i Partii Korwin wraz ze swoimi ugrupowaniami jest znany z walki z tak zwaną „bandą czworga”, ale jest pod tym względem mocno wybiórczy. Warto bowiem przypomnieć, że niedawną liberalizację polskiej polityki imigracyjnej poparły wszystkie ugrupowania zasiadające w Sejmie.

Na podstawie: Koliber.org, Twitter.com/Kulesza_pl., Praca.Interia.pl

Źródło: Autonom.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net